



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Koncepcje słowiańskie polskich ugrupowań nacjonalistycznych w okresie II wojny światowej

**Author:** Sylwester Fertacz

**Citation style:** Fertacz Sylwester. (2001). Koncepcje słowiańskie polskich ugrupowań nacjonalistycznych w okresie II wojny światowej. "Wieki stare i nowe" T. 2 (2001) s. 227-243



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## **Koncepcje słowiańskie polskich ugrupowań nacjonalistycznych w okresie II wojny światowej**

Równoległe z podjęciem walki o odzyskanie utraconej we wrześniu 1939 roku niepodległości Polacy zaczęli rozważać środki i możliwości takiego wzmocnienia w przyszłości sił państwa i takiego jego usytuowania w systemie bezpieczeństwa europejskiego, aby nie dopuścić do powtórzenia się tragedii wrześniowej. Przemyslenia tego rodzaju, będące udziałem instytucji państwowych, ugrupowań politycznych i wojskowych oraz pojedynczych publicystów w kraju i na emigracji, oscylowały wokół dwóch, często uzupełniających się koncepcji: budowy wielkiej i silnej Polski (zarówno w sensie duchowym, jak i terytorialno-ludnościowym i gospodarczo-wojskowym) oraz usytuowania państwa w systemie bezpieczeństwa środkowoeuropejskiego, opartym na federacyjnym (konfederacyjnym, unijnym itp.) zespoleń państw. W bogaty wachlarz propozycji polskich w tym zakresie wpisywały się przemyslenia i koncepcje odwołujące się do idei lub — jeśli ktoś woli — do mitu jedności słowiańskiej, jako czynnika scalającego region Europy Środkowej, czyli koncepcje odwołujące się do pokrewieństwa etnicznego Słowian, wspólnoty języka, obyczajów, jednakowych zagrożeń w dalszej i bliższej przeszłości oraz podobnych niebezpieczeństw w przeszłości.

Odwoływanie się w wielu polskich programach federacyjno-konfederacyjnych okresu wojny do pokrewieństwa etnicznego Słowian jako elementu spajającego lub ułatwiającego integrację krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej nie musiało pociągać za sobą żadnych głębszych konsekwencji teoretycznych. Było często po prostu stwierdzeniem faktu, że region środkowoeuropejski jest w większości zamieszkały przez Słowian, którzy w okresie wojny stanęli — szczególnie Słowianie Zachodni — w obliczu zagrożenia nie tylko własnej suwerenności, ale wręcz podstaw bytu narodowego. Jednakże, jak to często bywało w przeszłości, w warunkach ciężkich

doświadczeń narodu polskiego i innych narodów słowiańskich poczucie wspólnoty losów, podobieństwo doświadczeń historycznych i przekonanie o tożsamości celów stały się inspiracją do snucia mniej lub bardziej utopijnych rozważań o konieczności przyszłego zjednoczenia politycznego, gospodarczego, a nawet duchowego Słowiańszczyzny, która — wraz z bliskimi jej kulturowo narodami niesłowiańskimi — utworzyłaby wspólnotę środkowoeuropejską (federację, konfederację, unię, imperium słowiańskie itp.), zdolną przeciwstawić się zaborczości silnych sąsiadów i nadać nowy jakościowo impuls procesom rozwojowym całej społeczności międzynarodowej. Tego rodzaju przekonania, oparte na micie jedności słowiańskiej, były udziałem przedstawicieli wszystkich — poza socjalistami i sanatorami — głównych nurtów ideowo-politycznych polskiego ruchu niepodległościowego oraz szeregu ugrupowań funkcjonujących na obrzeżach tych podstawowych formacji ideologiczno-politycznych<sup>1</sup>.

Oczywiście, poszczególne ugrupowania różnie, w zależności od proveniencji ideowej, rozkładały akcenty w zakresie celów, możliwości i charakteru współpracy międzysłowiańskiej. Nie wchodząc w szczegóły, warto zaznaczyć, że np. dla ugrupowań nurtu ludowego (Stronnictwo Ludowe „Roch”, Związek Pracy Ludowej „Orka”), idea słowiańska była naturalnym uzupełnieniem koncepcji zjednoczenia słowiańskich, w większości chłopskich narodów Europy Środkowej na gruncie agraryzmu. Splatały się tu ze sobą przekonania o młodości cywilizacyjnej Słowian z ludomanią, z wiarą, iż masy chłopskie — zdrowe moralnie i duchowo — najlepiej rozumieją ideały wolności i demokracji<sup>2</sup>. Z kolei stosunek ugrupowań demokratycznych, głównie Stronnictwa Demokratycznego, do idei słowiańskiej, pozbawiony był wszelkich pierwiastków mistycyzmu i egzaltacji. Współpraca słowiańska, w tym przypadku bazująca na bliskości kulturowo-językowej, miała wyrastać ze zrozumienia przez Słowian wspólnoty interesów w zakresie bezpieczeństwa regionu środkowoeuropejskiego<sup>3</sup>. Jeśli chodzi o komunistów (Polska Partia Robotnicza,

<sup>1</sup> Obszerniej zagadnienia te scharakteryzowano w pracy S. Fertacz: *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*. Katowice 2000.

<sup>2</sup> Zob. np.: *Zaczątki chłopskiej międzynarodówki*. „Przebudowa” nr 1, grudzień 1942—styczeń 1943. Tu za: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polski Rząd Emigracyjny. MSW. Wydział Społeczny. Przegląd prasy podziemnej, sygn. 222/16, k. 122—124; *Konfederacja polsko-czeska*. „Żywią i bronią” nr 15, listopad 1942; *Deklaracja ideowo-programowa Związku Pracy Ludowej „Orka” z kwietnia 1942 r.* W: *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939—1944*. Wstęp, wybór i oprac. K. Przybysz. Warszawa 1992, dok. nr 32, s. 98; Także: S. Dąbrowski: *Koncepcje powojennych granic Polski w programach i działalności ruchu ludowego w latach 1939—1945*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 152—153.

<sup>3</sup> Szerzej zob.: *Organizacja Nowej Europy*. „Nowe Drogi” nr 5 z 6 marca 1942; *Założenia wyjściowe dla programu ogólnej powojennej przebudowy polskiej*. „Nowe Drogi” nr 10 z 1 sierpnia 1944 (Dodatek); *Deklaracja ideowa Stronnictwa Demokratycznego z 25 września 1940 r.* W: *Wizje Polski...*, dok. nr 10, s. 46 i in.

a później ugrupowania z kręgu Krajowej Rady Narodowej), idea słowiańska służyła im do wspierania koncepcji zabezpieczenia interesów Polski i innych państw regionu na podstawie sojuszu i ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz narodami słowiańskimi tego państwa<sup>4</sup>. Najbardziej zbliżone do tradycyjnego, preromantycznego i romantycznego słowianofilstwa poglądy w kwestii jedności słowiańskiej prezentowały ugrupowania nurtu chadeckiego (katolicko-narodowego), a mianowicie Unia i — w mniejszym stopniu — Stronnictwo Pracy, dla których zjednoczenie Słowiańszczyzny nie było tylko wstępem do procesu wzbogacenia duchowego narodu polskiego, ale miało być początkiem odbudowy stosunków międzyludzkich i międzynarodowych w duchu moralności chrześcijańskiej przez jeszcze — jak twierdzono — młode cywilizacyjnie i stojące na gruncie „ideałów wolności i nauki Chrystusowej” narody słowiańskie<sup>5</sup>.

Często i chętnie wypowiadali się na temat powojennego zjednoczenia narodów słowiańskich przedstawiciele głównych stronnictw formacji nacjonalistycznej (narodowo-katolickiej). Zresztą ich poglądy były w wielu punktach zbieżne z wypowiedziami przedstawicieli nurtu chadeckiego. W koncepcjach ugrupowań obozu nacjonalistycznego idea słowiańska, idea pobratymstwa szczepowego miała sprzyjać budowie Wielkiej Polski między innymi poprzez organizację państwa zachodniosłowiańskiego na fundamencie kultury szczepowo-plemiennej, czyli na bazie wspólnoty krwi (*bios*) oraz pokrewieństwa ducha (*logos*), a bardziej konkretnie — na fundamencie dwóch współczynników składających się na charakterystyczne dla nurtu narodowo-katolickiego spirytualistyczne pojęcie narodu<sup>6</sup>. Silna Polska, a w niektórych programach, jak zobaczymy, synonimicznie — państwo zachodniosłowiańskie — stałaby się z kolei ośrodkiem konsolidującym narody międzymorza bałtycko-czarnomorsko-adriatyckiego.

Pośród bardziej znaczących ugrupowań formacji nacjonalistycznej, działających w okresie wojny w kraju ideę słowiańską, jako podstawę jednoczenia narodów środkowoeuropejskich, propagowały Stronnictwo Narodowe — Secesja (SN-Secesja), Konfederacja Narodu (KN), Komitet Spraw Społecz-

<sup>4</sup> Szerzej: S. Fertacz: *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941–1947*. Katowice 1991, s. 90–91, 96 i n.

<sup>5</sup> Deklaracja ideowa Unii (Warszawa 1942). W: *Wizje Polski...*, dok. nr 4, s. 171–172.

<sup>6</sup> Szerzej: B. Grott: *Nacjonalizm chrześcijański. Myśl społeczno-państwowa formacji narodowo-katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1991, s. 241; T. Bielecki: *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*. Londyn 1968, s. 19–22; J. M. Majchrowski: *Geneza politycznych ugrupowań katolickich. Stronnictwo Pracy. Grupa „Dziś i Jutro”*. Paryż 1984, s. 101–102. W okresie wojny charakterystyka narodu, jako wartości duchowej, psychicznej, najpewniej została wyłożona w opracowaniu poświęconym uniwersalizmowi, filozofii wypracowanej w kręgu intelektualistów Konfederacji Narodu. Zob.: [Warszawski Józef, ks.]: *Uniwersalizm. Zarys narodowej filozofii społecznej*. Wyd. KN. T. 1. Warszawa 1942, s. 29.

no-Politycznych „Pobudka” (Pobudka) oraz część Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Negatywnie wypowiadali się o idei słowiańskiej lub traktowali ją marginalnie publicyści najsilniejszej organizacji nurtu narodowo-katolickiego — Stronnictwa Narodowego. Zdecydowanie negatywny ton wobec idei słowiańskiej pojawił się w publicystyce Stronnictwa Narodowego w drugiej połowie 1941 roku. „Polska Trzech Mórz — pisano w jednym z artykułów redakcyjnych »Walki« — zawiera wprawdzie w sobie związek ze słowiańską Czechosłowacją, ale na północy opiera się o współpracę z niesłowiańską Łotwą i Estonią, na południu z niesłowiańskimi Węgrami, naszym pomostem do krajów bałkańskich. Jeśli właśnie kto, mówiąc o wspólnotcie słowiańskiej, myśli o polskim wpływie na międzymorzu: Bałtyk, Morze Czarne, Adriatyk, to niechaj wyraża się ściśle, w przeciwnym bowiem razie sieje bałamuctwa... Jeśli zaś ośrodki szerzące ideę wspólnoty słowiańskiej biorą ją dosłownie, to znaczy myślą o wykrojeniu z polskiego obszaru cywilizacyjnego obszarów państwowych w tym celu, aby je potem łączyć luźną formą federacji z Polską, w takim razie złożyć musimy stanowczy sprzeciw [...]”<sup>7</sup> Nie wnikając w szczegóły, można przypuszczać, że przynajmniej trzy czynniki zadecydowały o wyraźnym odcięciu się Stronnictwa Narodowego od idei słowiańskiej. Po pierwsze, niechęć do umiędzynarodowienia problemu Ukraińców i Białorusinów, których narodowcy uważali za „szczepionki tego samego zresztą, co i my, słowiańskiego pochodzenia, wyrastające na pniu macierzystej Polski”<sup>8</sup>, z czym łączyła się obawa przed uszczupleniem stanu posiadania narodu polskiego oraz lęk przed uczynieniem z niepodległej Ukrainy (za Zbruczem) Piemontu dla emancypacyjnych dążeń ukraińskich w Polsce. Towarzyszył temu niepokój przed ewentualnością długotrwałego konfliktu z Rosją<sup>9</sup>. Po drugie, w 1941 roku było już głośno o powstaniu w Moskwie Komitetu Wszechsłowiańskiego, co budziło obawy, że hasła współpracy międzysłowiańskiej będą obiektywnie służyć interesom Rosji (ZSRR). Po trzecie, już w drugiej połowie 1941 roku mogły się w łonie Stronnictwa Narodowego rysować rozbieżności, które doprowadziły kilka miesięcy później — w połowie 1942 roku — do odejścia z SN grupy działaczy, głoszących właśnie hasła budowy państwa zachodniosłowiańskiego. Wewnętrzna walka mogła więc znaleźć wyraz także na płaszczyźnie stosunku do idei słowiańskiej<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> *Hasła i rzeczywistość*. „Walka” nr 42 z 24 października 1941; *Polska Trzech Mórz*. „Walka” nr 37 z 19 września 1941.

<sup>8</sup> *Na drodze do wielkości. Rozważania programowe Stronnictwa Narodowego* (Warszawa, maj 1943 r.). W: *Wizje Polski...*, dok. nr 51, s. 210.

<sup>9</sup> *Korektura granicy wschodniej*. „Walka” nr 42 z 24 października 1941; *Polityka federacyjna zbrodni wobec Kraju*. „Narodowa Agencja Prasowa” nr 5 z 13 czerwca 1944, s. 12 i in.

<sup>10</sup> Szerzej: J. J. Terej: *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*. Wyd. 2. Warszawa 1979, s. 260 i n.

Zanim przejdziemy do krótkiej charakterystyki koncepcji słowiańskich wspomnianych ugrupowań narodowo-katolickich oraz roli, jaką w tych koncepcjach wyznaczano Czechosłowacji (Czechom i Słowakom), chcemy zwrócić uwagę na dwie, powiązane z sobą kwestie. Po pierwsze, wiadomo było, że wszystkie — niekoniecznie „słowianofilskie” — propozycje sfederowania Europy Środkowej muszą uwzględniać konieczność zbliżenia Polski i Czechosłowacji. Wobec tego zdecydowana większość polskich ugrupowań politycznych i wojskowych, w tym ugrupowań nacjonalistycznych, wspierała rządowe plany konfederacji polsko-czechosłowackiej (polsko-czesko-słowackiej), ale jednocześnie oceniała je przez pryzmat własnych koncepcji i założeń programowych. W wypadku ugrupowań proweniencji narodowo-katolickiej, wspierając międzyrządowe przedsięwzięcia w zakresie zbliżenia polsko-czechosłowackiego, zarzucały one tym zamierzeniom przede wszystkim minimalizm i uzależnienie od międzynarodowych, „masońskich” czynników politycznych. „Opowiadamy się za unią z Czechami i Słowacją, a nie Czechosłowacją — pisano w organie prasowym Konfederacji Narodu »Nowa Polska« — [...] Jesteśmy zwolennikami najściślejszego związku Polski i Czech, a więc unii narodów, a nie związku państw. Unia narodów, pozostawiając każdemu z nich całkowitą autonomię w ich życiu wewnętrznym, tworzy jednolity na zewnątrz organizm polityczny.”<sup>11</sup> Jednolite państwo zachodniosłowiańskie a dwie federacje (polsko-czechosłowacka i jugosłowiańsko-grecka), to nie to samo, twierdził czołowy teoretyk SN-Secesji Karol Stojanowski. „Czy taka galareta — pisał — jak owe dwie federacje, względnie jak to stwierdza konkretnie zarysowany wypadek polsko-czechosłowacki, tylko konfederacje, będzie się w stanie przed kimkolwiek obronić? Jesteśmy przekonani, że absolutnie nie... Program rządu londyńskiego — stwierdzał dalej — jest programem narzuconym przez międzynarodowe czynniki polityczne. Jest to organizacja Europy Środkowej podyktowana interesami żydów, Anglii i Rosji... Nasz program jest programem narodowym i szczepowym, programem organicznym i konstruktywnym [...]”<sup>12</sup> W podobnym duchu wypowiadały się inne ugrupowania narodowo-katolickie — Szaniec, Stronnictwo Narodowe i zbliżony do endecji Ruch Zachodnio-Słowiański, działający w Anglii<sup>13</sup>. Po drugie, zdecydowana większość polskich ugrupowań politycznych opowiadających się za sfederowaniem Europy Środkowej rolę inicjującą i wiodącą w tym dziele przyznawała Polsce, argumentując to zresztą bardzo obszernie wzglę-

<sup>11</sup> Jan ze Szczecina: *Deklaracja polsko-czeska*. „Nowa Polska” nr 3(19) z 4 lutego 1942.

<sup>12</sup> J. Kaliski [pseud.] [K. Stojanowski]: *Państwo zachodniosłowiańskie*. [Warszawa] 1942, s. 30, 32.

<sup>13</sup> *Układ polsko-czeski*. „Szaniec” nr 78 z 15 lutego 1942; *Nasze stanowisko*. „Warszawski Dziennik” nr 2 z 18 lutego 1942; *Hasła i rzeczywistość*. „Walka” nr 42 z 24 października 1941; *Balancuśta Słowiańszczyzny*. „Walka” z 20 lipca 1944; K. Locher: *Konfederace nebo Federální Unie?* „Ruch Zachodnio-Słowiański” [Edinburgh] 1942, nr 1(17), s. 7—11.

dami geopolitycznymi, gospodarczymi, demograficznymi, historycznymi, a nawet wyjątkowymi predyspozycjami duchowymi narodu polskiego. Brak tu miejsca na wyliczanie wszystkich przytaczanych w publicystyce polskiej okresu II wojny powodów, jakie przemawiać miały za przyznaniem Polsce takiej wyjątkowej roli w środkowoeuropejskich procesach integracyjnych<sup>14</sup>. W każdym razie inne narody słowiańskie traktowano przedmiotowo, wyznaczając im role podrzędne. Jednocześnie arbitralnie zakładano, do czego jeszcze wrócimy, że poszczególne narody słowiańskie niejako automatycznie w związku z doświadczeniami wojny przyjmą polski punkt widzenia na problemy środkowoeuropejskie i w sposób naturalny zaakceptują przewodnią rolę Polski w tym rejonie Europy.

Jak już wspomnieliśmy, Stronnictwo Narodowe odrzucało wszelkie „bałamuctwa słowiańskie”, lansując koncepcję „Wielkiej Polski”, „Polski Trzech Mórz”, gdzie — upraszczając problem — najistotniejszym czynnikiem integrującym byłyby interes i wola narodu polskiego oraz religia katolicka. Budowę natomiast państwa zachodniosłowiańskiego, scalanego czy też konsolidowanego przez pierwiastek szczepowy, zsyntetyzowany z pierwiastkiem narodowym, propagowało Stronnictwo Narodowe — Secesja. Grupa ta, określana też często jako grupa „Państwa Narodowego”, opuściła, na czele z Augustem Michałowskim, SN i Narodową Organizację Wojskową (NOW) w lipcu 1942 roku, sprzeciwiając się włączeniu NOW do Armii Krajowej. Pozostawała poza partią do kwietnia 1944 roku, odmawiając legalności ówczesnemu kierownictwu SN i współpracując w tym czasie ściśle z grupą Szańca między innymi w tzw. Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej<sup>15</sup>. Koncepcja utworzenia państwa zachodniosłowiańskiego została upowszechniona w dwóch wydanych pod pseudonimami broszurach programowych: *Przyszła Polska — państwem narodowym* oraz *Państwo zachodnio-słowiańskie*<sup>16</sup>. W pierwszym z tych opracowań rozważano — poza, oczywiście, kwestią budowy Wielkiej Polski „przede wszystkim w dziedzinie moralnej” — projekt utworzenia w Europie Środkowej i Południowej trzech ośrodków politycznych, z których każdy miałby możliwość samodzielnego rozwoju. Pierwszy ośrodek, tzw. polski system politycz-

<sup>14</sup> Henryk z Kijowa: *Założenia naczelné stosunków polsko-słowiańskich*. „Nowa Polska” nr 6 z 25 lipca 1941; *Książeczka Iskrowego K.N. Młodzież Wielkiej Polski*. [B.m. i r.], s. 93—96; 18/71 [krypt.]: *Polskie imperium Słowian gwarancją pokoju i ładu w Europie powojennej*. „Młoda Polska” nr 8 z 17 października 1942; L. Całka [pseud.] [B. Piasecki]: *Wielka ideologia narodu polskiego*. Warszawa 1940, s. 14 i n.; A. Rawicz [pseud.] [J. Lilpop]: *O co walczą Narodowe Siły Zbrojne?* Warszawa 1943, s. 13—14 i n.

<sup>15</sup> J. J. Terej: *Rzeczywistość i polityka...*, s. 260 i n.; A. K. Kunert: *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939—1945*. Warszawa 1996, s. 585.

<sup>16</sup> J. Kaliski [pseud.] [K. Stojanowski]: *Państwo zachodnio-słowiańskie...*; L. Podolski [pseud.] [K. Stojanowski]: *Przyszła Polska — państwem narodowym*. [Warszawa. Druk. „Szańca” 1941].

ny, miał się ukształtować wokół Polski w granicach co najmniej z 1939 roku i składać się przede wszystkim z narodów mówiących językami zachodniosłowiańskimi, tzn. Polaków, Czechów, Słowaków, Łużyczan. Do tego ośrodka dołączyłyby państwa i narody pozostające w obrębie kultury i cywilizacji łacińskiej — Estonia, Łotwa, Litwa, Ruś Zakarpacka i Węgry. Drugi ośrodek stanowiłaby Rumunia w granicach przedwojennych, a trzeci — związek południowosłowiański (Jugosławia i Bułgaria). Te trzy systemy tworzyłyby jedność geopolityczną i cywilizacyjną pod polskim kierownictwem, którą można by nazwać Zachodnią Słowiańszczyzną, a na którą składałyby się Słowiańszczyzna Zachodnia i Południowa (północna i południowa gałąź Słowian Zachodnich w rozumieniu Stojanowskiego) oraz dwa narody niesłowiańskie, tj. Rumuni i Węgrzy<sup>17</sup>. Wybuch wojny radziecko-niemieckiej oraz nadzieje na osłabienie Niemiec i Rosji spowodowały niejaką weryfikację założeń programowych. Uważając, iż wojna tak osłabi obydwie walczące strony, że uniemożliwi im mieszanie się w sprawy międzymorza, oraz zdając sobie sprawę ze wzrostu poczucia odrębności narodowych i dążenia do umacniania suwerenności narodowo-państwowych, projektowano, iż państwo zachodniosłowiańskie powinno być związkiem suwerennych organizmów narodowych, ograniczających swą suwerenność tylko o tyle, o ile będą tego wymagały najkonieczniejsze interesy całości. „Idziemy tedy z hasłem nie tylko stworzenia polskiego państwa narodowego — pisano — ale też stworzenia, względnie utrzymania innych narodowych państw zachodniosłowiańskich, a zatem państwa słowackiego i państwa czeskiego, państwa słoweńskiego, chorwackiego i państwa serbskiego, państwa bułgarskiego oraz państwa serbo-łużyckiego. Uważamy, że trzeba będzie w zachodniosłowiańskim związku państwowym zrealizować w pełni ideę narodową.”<sup>18</sup> Jeśli natomiast chodzi o Węgry, Rumunię i Austrię, „naddunajski system obcych klinów etnicznych rozrywających żywe ciało zachodniej Słowiańszczyzny na obszar północny i południowy”, proponowano, aby Austrię, która powinna przestać być „w posiadaniu niemieckiego narodu”, rozdzielić terytorialnie między Szwajcarię, Czechy, Słowację, Słowenię i Polskę, „jako państwo kierownicze wewnątrz zachodniosłowiańskiego związku państwowego”. Węgrzy i Rumuni, oba narody „mocno przepojone krwią i cywilizacją słowiańską, nie są bezwzględnymi i bezwarunkowymi przeciwnikami i wrogami Słowiańszczyzny. Ich wejście, jako państw narodowych, do związku zachodniosłowiańskiego jest możliwe i jest do pomyślenia.”<sup>19</sup> Przewidywano także, że do omawianego systemu politycznego „można by i trzeba by włączyć” terytoria Litwy, Łotwy i Albanii, z tym że Litwa mogłaby wejść w polski organizm państwowy jako autonomiczna część lub protektorat.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 19—21, 30—31, 89.

<sup>18</sup> J. Kaliski [pseud.] [K. Stojanowski]: *Państwo zachodnio-słowiańskie...*, s. 6.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 25, 26.



Teoretycy SN-Secesji starali się też określić te uwarunkowania obiektywne, które po wojnie niejako dodatkowo będą sprzyjać zbliżeniu słowiańskiemu oraz zatrą przeszkłe antagonizmy między Słowianami. Tak na przykład ze względu — jak twierdzono — na niepowodzenie „eksperymentu czesko-słowackiego” należałoby utworzyć państwo „czysto czeskie”, bez Słowacji i Rusi Podkarpackiej, co pozwalałoby Czechom odwrócić uwagę od Wschodu, unikać ewentualnego konfliktu z Polakami na Ukrainie i zrozumieć lepiej celowość utworzenia państwa zachodniosłowiańskiego, a także wrócić na drogę wyznaczoną im przez geografię i historię, to znaczy „stać na straży świata słowiańskiego przeciwko Niemcom”. Czesi mogliby też — jak twierdzono — w ramach państwa zachodniosłowiańskiego spotęgować swe korzyści ekonomiczne<sup>20</sup>. Słowakom z kolei, zbudzonym do życia narodowego w XIX wieku, po wielowiekowej egzystencji jako ludu podbitego, trudno będzie wyzbyć się — uważano — własnej, choć ograniczonej przez Niemców, suwerenności. Ale ponieważ są narodem zbyt małym, żeby własnymi siłami bronić swej niezależności, będą zmuszeni szukać oparcia w Polsce i państwie zachodniosłowiańskim<sup>21</sup>.

Polska myśl polityczna okresu wojny, szukając środków ukarania i osłabienia Niemiec, nie mogła pominąć problemu Serbów Łużyckich. Nie mogły też ze względów zasadniczych nie uwzględniać tej kwestii ugrupowania budujące przyszłość Europy Środkowej na fundamencie idei słowiańskiej. Niezależnie od trudności, jakie mogłyby wynikać z niejednorodności terytorium zamieszkałego przez Łużyczan oraz z ich niejednorodności językowo-religijnej, SN-Secesja uważała, iż najlepszym rozwiązaniem będzie przyznanie Serbom Łużyckim, „za ich wierność wobec Słowiańszczyzny”, własnego państwa, gwarantowanego i bronionego przez państwo zachodniosłowiańskie<sup>22</sup>.

Po katastrofie idei jugosłowiańskiej, wobec nagromadzenia różnych namiętności, znajdujących ujście w ostrych konfliktach międzysłowiańskich, wydawać się mogło, że nie będzie już powrotu do idei budowy wspólnego państwa Słowian Południowych. Jednak teoretycy SN-Secesji przypuszczali, że mimo wszystko po wojnie i Słoweńcy (mała liczebność i zagrożenie włosko-niemieckie), i wyczerpani wojną Serbowie, i pragnący utrzymania swej własnej państwowości Chorwaci zaczną szukać rozwiązania narosłych problemów i znajdą je w przystąpieniu do zachodniosłowiańskiego związku państwowego, a „daleka, północna Polska może być bezstronnym arbitrem pomiędzy wszystkimi w grę wchodzącymi narodami”<sup>23</sup>. Państwo zachodniosłowiańskie mogłoby też pomóc Bułgarom w utrzymaniu się na wybrzeżu

<sup>20</sup> Ibidem, s. 7—11.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 11—15.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 17—23.

Morza Egejskiego (co także miałoby istotne znaczenie gospodarcze i strategiczne dla całości zachodniosłowiańskiej) oraz uratować ich od ciężkich konsekwencji politycznych za współpracę z Niemcami.

Konieczność budowy środkowoeuropejskiego państwa związkowego, opartej na fundamencie idei słowiańskiej poparł Ogólnopolski Zjazd SN (styczeń 1943 roku), a właściwie zjazd grup secesyjnych Stronnictwa oraz wsparła większość Młodzieży Wielkiej Polski, która sympatyzowała z secesyjnym nurtem w SN, wraz ze swym organem prasowym „Wielka Polska”<sup>24</sup>.

Koncepty secesjonistów z SN nie były jednoznacznie akceptowane — przynajmniej w zakresie ich podbudowy ideą słowiańską — przez grupę Szańca, wywodzącą się z przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego — ABC (ONR-ABC) i współpracującą od maja 1943 roku do kwietnia 1944 roku z SN-Secesją w Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej<sup>25</sup>. Natomiast zbliżone do „secesjonistów” z SN poglądy dotyczące zjednoczenia Słowian prezentowali teoretycy Narodowych Sił Zbrojnych lub też tylko tej ich części, która wywodziła się z Narodowej Organizacji Wojskowej. Tutaj przypomnijmy, że NSZ zostały utworzone we wrześniu 1942 roku przez Związek Jaszczurczy (ramię zbrojne Szańca) i część Narodowej Organizacji Wojskowej związaną z SN-Secesją<sup>26</sup>. Najbardziej reprezentatywna dla poglądów tego środowiska w interesujących nas kwestiach była koncepcja przedstawiona w opracowaniu Jana Lilpopa (pseud. Andrzej Rawicz) *O co walczą Narodowe Siły Zbrojne*.<sup>27</sup>

<sup>24</sup> Styczniowy Zjazd SN. „Wielka Polska” nr 17 z 10 kwietnia 1943; *Głos Anglika za państwem zachodniosłowiańskim*. „Wielka Polska” nr 4 z 20 kwietnia 1944; J. J. Terej: *Rzeczywistość i polityka...*, s. 269—274.

<sup>25</sup> A. K. Kunert: *Ilustrowany przewodnik...*, s. 588—589. Anonimowy publicysta Szańca pisał, iż rzekoma konieczność prowadzenia polityki słowiańskiej przez Polskę jest jednym „z pojętych, lecz bałamutnych hasel, sztucznie nam podrzucanych [...]”. Hasła takie rzucane przez Niemców oznaczają: zrezygnujcie z trudnej obrony ziem zachodnich, sięgajcie raczej po łatwe zdobycze na wschodzie. Jeśli hasło to rzuca Rosja carska lub komunistyczna — pisano dalej — to dąży do sparaliżowania naszego oporu wobec imperialistycznych dążeń takiej lub innej, lecz zawsze słowiańskiej Rosji [...]” *Legenda a rzeczywistość*. „Szaniec” nr 11(101) z 21 sierpnia 1943, s. 7—9.

<sup>26</sup> Ostatnio o NSZ: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Żebrowski. Warszawa 1994; T. 2: *NSZ-AK*. Warszawa 1996; T. 3: *NSZ-ONR*. Warszawa 1996. Tam też obszerna literatura przedmiotu.

<sup>27</sup> A. Rawicz [pseud.] [J. Lilpop]: *O co walczą...* Warto w tym miejscu wspomnieć, że w opracowaniach historycznych, traktujących o prasie i organizacjach konspiracyjnych, przyjęło się twierdzić, iż czasopismo „Narodowiec”, którego w zbiorach publicznych w Polsce zachował się tylko jeden numer — 15 z 23 kwietnia 1944 r. — było wydawane przez bliżej nieznanego proendeckiej Związek Zachodnio-Słowiański (por. np.: *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945*. Oprac. L. Dobroszycki przy współudziale W. Kiedrzyńskiej. Warszawa 1962, poz. 475, s. 132; H. Nowosad-Laptiew, W. Mroczkowski: *Polska prasa konspiracyjna 1939—1945. Katalog*. Warszawa 1979, poz. 417, s. 86). Nie wykluczając takiej możliwości, warto pamiętać, że „Związek Zachodnio-Słowiański (konfederacja Europy Środ-

Autor opracowania przyszłość Europy Środkowej widział w utworzeniu bloku politycznego, gospodarczego i wojskowego w postaci Związku Zachodniosłowiańskiego, „który będzie zdolny przeciwstawić się obu swoim wrogom — Niemcom i Rosji — równocześnie”. Pierwszym etapem budowy związku (konfederacji Europy Środkowej) miała być budowa Wielkiej Polski, „w znaczeniu powiększonego terytorium i mocnych granic strategicznych”, natomiast drugim — zorganizowanie przez państwo polskie związku państw Europy Środkowej, obejmującego „bratnie narody słowiańskie” oraz powiązanych historycznie i kulturalnie ze Słowianami Węgrów, Litwinów i narody bałtyckie. W procesie tworzenia państwa zachodniosłowiańskiego zostałyby zlikwidowane niepotrzebne ogniwa pośrednie w postaci państw związkowych w rodzaju Czechosłowacji<sup>28</sup>.

Po przesunięciu granicy polskiej na linię Odry i Nysy Łużyckiej Wielka Polska powinna objąć dodatkowo — „stosownie do żądań narodu łużyckiego” — kraj łużycki z miastami Budziszyn i Chociebuż, położonymi bezpośrednio na zachód od Nysy Łużyckiej i na północ od czeskich Sudetów<sup>29</sup>. Zbudowany z inicjatywy Polski i przez Polskę kierowany Związek Zachodniosłowiański prowadziłby wspólną politykę zagraniczną i obronną, a armia, składająca się z poszczególnych armii narodowych, pozostawałaby pod wspólnym dowództwem. Następowaloby stopniowe znoszenie barier celnych pomiędzy krajowymi organizmami gospodarczymi, wzmacnianie więzów kulturalnych między narodami słowiańskimi, co w przyszłości zapewnić miało związkowi stabilność i spójność<sup>30</sup>.

Na bazie idei słowiańskiej, jako głównego spoiwa, budowała swą koncepcję Wielkiej Polski i imperium słowiańskiej organizacja, której powstanie, rozwój i przede wszystkim ideologia budzą do dziś bardzo wiele emocji, a mianowicie — Konfederacja Narodu (KN), ugrupowanie o charakterze narodo-wo-katolickim, którego część członków, przede wszystkim kierownictwa, związana była w przeszłości z Obozem Narodowo-Radykalnym — Falanga (umowny skrót: ONR — Falanga). Badania ostatnich lat uzasadniły konieczność wyróżniania w działalności Konfederacji dwóch wyraźnych okresów<sup>31</sup>. Kon-

---

kowej)”, jest tytułem jedyne go wydrukowanego w zachowanym numerze „Narodowca” tekstu, będącego z kolei fragmentem broszury J. Lilpopa. Skłania to do przypuszczenia, że „Narodowiec” był organem prasowym którejś z grup terenowych Szańca-NSZ, może nawet ze Śląska, gdzie w latach 1936—1937 Obóz Wszechpolski wydawał gazetę pod takim samym tytułem.

<sup>28</sup> A. Rawicz [pseud.] [J. Lilpop]: *O co walczą...*, s. 6—7, 11—14.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 12—13.

<sup>31</sup> Zob.: J. M. Majchrowski: *Inna koncepcja walki z okupantem (na marginesie książki Ryszarda Nazarewicza)*. „Studia Historyczne” 1982, z. 1, s. 126—127; A. K. Kunert: *Ilustrowany przewodnik...*, s. 508.

federacja Narodu powstała we wrześniu 1940 roku jako porozumienie kilku organizacji o charakterze polityczno-wojskowym (grupa młodzieży Falangi z Jerzym Cybichowskim, Tajna Armia Polska, Znak, Pobudka, Gwardia Obrony Narodowej, Związek Czynu Zbrojnego, Wawel), z którego w grudniu 1940 roku wydzielono formację zbrojną — Konfederację Zbrojną. W marcu 1941 roku z pionu politycznego KN wystąpiła część Pobudki Witolda Rościszewskiego, następnie Znak i część Wawelu. Rozpad Konfederacji (KN I) był konsekwencją jej heterogenicznego charakteru, włączania się poszczególnych części składowych KN do akcji scaleniowej w ramach Armii Krajowej, aresztowań na szeroką skalę, przeprowadzanych do zimy 1942 roku, wreszcie — animozji personalnych. W końcu stycznia 1941 roku został dokooptowany do kierownictwa KN przywódca przedwojennego Ruchu Narodowo-Radykalnego, wydającego pismo „Falanga”, Bolesław Piasecki, zwolniony w kwietniu 1940 roku z więzienia niemieckiego. Proces umacniania w KN pozycji B. Piaseckiego i ludzi wywodzących się z Falangi i jednocześnie proces tworzenia tzw. Konfederacji Narodu II (KN II) trwał aż do lata 1942 roku. Koncepcje, o których będzie mowa, stanowiły właśnie dzieło teoretyków KN II, ale warto też pamiętać, że dość chaotyczny rozwój polityczny i ideowy Konfederacji nigdy nie został całkowicie zakończony<sup>32</sup>.

Jak wspomnieliśmy, jednym z istotnych elementów programowych Konfederacji Narodu w zakresie wzmocnienia międzynarodowej pozycji Polski była koncepcja budowy imperium słowiańskiego. Teoretycy KN wychodzili z założenia, że federacja byłaby tylko związkiem politycznym państw, natomiast chodziło o stworzenie w Europie Środkowej unii narodów; jedności gospodarczej, politycznej i kulturalnej; tworu kształtującego w efekcie wspólnego ducha, „wspólną osobowość Słowiańszczyzny”. Tego rodzaju związek, spotęgowany terytorialnie, byłby właśnie imperialną organiczną całością, zdolną zabezpieczyć suwerenność obszaru od Odry po Don i od Zatoki Fińskiej po Morze Egejskie<sup>33</sup>. Imperium Narodów Słowiańskich (Imperium Wszechsłowiańskie, Imperium Słowian) miało powstać dwuetapowo. W pierwszym etapie Imperium miało objąć ziemie Polski z 1939 roku, poszerzone o tereny nad Odrą i Prusy Wschodnie, kraje nadbałtyckie, włączoną w obszar państwa polskiego, nie wykrystalizowaną narodowościowo Białoruś, Ukrainę, połączo-

<sup>32</sup> J. M. Majchrowski: *Geneza politycznych ugrupowań katolickich...*, s. 131—132; Idem: *Inna koncepcja walki...*, s. 126; S. S. Faliński: *Ideologia Konfederacji Narodu*. „Przegląd Historyczny” 1985, z. 1, s. 57—75.

<sup>33</sup> Henryk z Kijowa: *Założenia naczelne stosunków polsko-słowiańskich*. „Nowa Polska” nr 6 z 25 lipca 1941, s. 2—3; Jan ze Szczecina: *Realizacja Imperium Słowiańskiego*. „Nowa Polska” nr 14 z 26 listopada 1941, s. 1—3; Mieczysław z Głogowa: *Imperium jako całość gospodarcza*. „Nowa Polska” nr 14 z 26 listopada 1941, s. 3—5; Stanisław z Kijowa: *Imperialna wspólnota słowiańska a możliwości naszej cywilizacji*. „Nowa Polska” nr 9(26) z 3 czerwca 1942, s. 4—7.

na z Polską unią, obejmującą ziemie za Zbruczem aż do Kaukazu, Czechy i Słowację, połączone oddzielną unią z Polską, Besarabię i Bukowinę aż po Prut<sup>34</sup>. Realizacja tych planów była uzależniona od tego, jak pisano, „czy Rosja zostanie w obecnej wojnie pokonana. Jeżeli to nie nastąpi, Polska musi rozbić Rosję, korzystając z jej wyczerpania”<sup>35</sup>. Drugi etap realizacji koncepcji Imperium to przystąpienie do bloku utworzonego na północy przez Polskę Słowiańszczyzny południowej poprzez pomost, jakim byłoby Morze Czarne. „Również w sposób naturalny przyłączą się do Imperium Węgry i Rumunia, szukając tu możliwości spokojnego rozwoju i pracy. Księstwo Moskiewskie, zamieszkałe przez ludność o słowiańskim języku, ale z dużą przymieszką krwi mongolskiej, przeniknięte bizantyjsko-turańską kulturą, wejść może w skład Imperium po dłuższym okresie wychowawczego wpływu polskich idei.”<sup>36</sup> Na bazie tych podstawowych założeń wysuwano i roztrząsano różne warianty zasięgu i realizacji Imperium.

Stosunek „konfederatów” do Czechów budzi sprzeczne odczucia. Z jednej strony wskazywano na bardzo pozytywne aspekty i korzyści dla Polski zbliżenia kulturowego polsko-czeskiego, na wartości twórcze i pozytywne cechy narodu czeskiego, a z drugiej — nie umiano wyzbyć się tonów pewnej wyższości i paternalizmu w odniesieniu do Czechów. Z jednej strony mówiono o Imperium Słowiańskim jako organicznej całości, w tym gospodarczej, a z drugiej — przestrzegano przed niebezpieczeństwem dominacji ekonomicznej Czechów, obawiano się zdominowania przemysłu polskiego przez przemysł czeski itp.<sup>37</sup> Zdawano też sobie sprawę z tego, że jedną z najpoważniejszych przeszkód, stojących na drodze realizacji Imperium Słowiańskiego pod kierunkiem Polski, może być historycznie uzasadniona prorosyjska orientacja Czechów i proradziecka orientacja części czeskich przywódców na emigracji, głównie prezydenta Edvarda Beneša<sup>38</sup>. Wyrazem chęci osłabienia tego rodzaju tendencji wśród Czechów były postulaty oddzielenia Czech od Rosji (ZSRR) między innymi przez wspieranie dążeń Słowaków do samodzielności politycz-

<sup>34</sup> AAN, Konfederacja Narodu i Konfederacja Zbrojna. Imperium znaczy — istnienie Polski, wielkość Słowian, pokój Europy, sygn. 336/1, k. 53—53a.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> *Protektorat*. „Biuletyn Słowiański” nr 8, październik 1942, s. 18—19; Bogumił z Pragi: *Cześć i czeski styl życia*. „Biuletyn Słowiański” nr 4 z 15 maja 1943, s. 3—6; Mściwój z Pragi: *Polski a czeski potencjał gospodarczy*. „Biuletyn Słowiański” nr 7 z 6 grudnia 1943, s. 4—7; B. P.: *Konfederacja polsko-czeska*. (Recenzja). „Biuletyn Słowiański” nr 9, listopad 1942, s. 9—10.

<sup>38</sup> Jan ze Szczecina: *Zadania i szanse polityki polskiej na tle konfliktu niemiecko-sowieckiego*. „Nowa Polska” nr 5 z 10 lipca 1941, s. 1—3; *Kronika słowiańska*. „Biuletyn Słowiański” nr 5 z 30 czerwca 1943, s. 5; Beneš. „Agencja »Blok Środkowo-Europejski«” nr 5 z 1 czerwca 1944, s. 7—10.

nej i propozycje oddania Węgrom Rusi Podkarpackiej, co dodatkowo miało zapewnić Polsce łączność z Węgrami i południem Europy<sup>39</sup>.

Inicjatywa podjęta przez Polskę wśród Słowian na północy powinna się spotkać — zdaniem ideologów KN — z inicjatywą tworzenia Wielkiej Jugosławii na południu (Słowenia, Chorwacja, Serbia, Macedonia, Bułgaria). Konfederacja Narodu była jednym z nielicznych polskich ugrupowań politycznych, które przyznawały Serbom jako narodowi „o wysokim poczuciu wyrobienia politycznego” i o najkorzystniejszym położeniu geopolitycznym wśród pobratymców, rolę kierowniczą w organizowaniu Słowian Południowych. Oczywiście podkreślano, że serbska koncepcja centralistycznego państwa zbankrutowała i tylko program federalistyczny, zakładający równouprawnienie wszystkich narodowości Wielkiej Jugosławii może przynieść powodzenie. Powstanie takiego federacyjnego państwa, rozciągającego się od Adriatyku po Morze Czarne, z odzyskaną Dobrudżą, dostępem do Morza Egejskiego i innymi nabytkami, połączonego ze zjednoczoną przez Polskę północno-zachodnią Słowiańszczyzną i odbudowanymi Węgrami, dałoby podstawy silnego bloku polityczno-militarnego i gospodarczego — Imperium Słowian<sup>40</sup>. Warto wspomnieć, że w kwestii odpowiedzialności niektórych narodów za współpracę z Niemcami i Włochami postulowano, aby wszystkie te narody — i Czechów, i Słowaków, i Węgrów, i Bułgarów — traktować jednakowo i aby w imię nadrzędnych racji politycznych, tj. idei przyszłego związku narodów, sprawiedliwie je osądzić, próbując zrozumieć narodowo-państwowe racje każdego z nich i możliwości wyboru sojuszników w danym momencie historycznym<sup>41</sup>.

Ideę słowiańską uczyniła podstawą swej wizji zjednoczonej Europy także Pobudka (od 1943 roku — Komitet Spraw Społeczno-Politycznych „Pobudka”), organizacja — podobnie jak Konfederacja Narodu — wywodząca się z Ruchu Narodowo-Radykalnego — Falanga. W tezach ideowych Pobudki z 1942 roku mówiło się między innymi o posłannictwie Polski, która zorganizuje, „w oparciu o zachodnią i południową Słowiańszczyznę, Związek Środkowo-Europejski, składający się z państw nie tylko słowiańskich, ale i innych narodów”<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> *Orientacje słowackie*. „Agencja »Blok Środkowo-Europejski«” nr 3 z 3 maja 1944, s. 13; Jan z Chociebuża: *Sprawa słowacka*. „Biuletyn Słowiański” nr 4 z 15 maja 1943, s. 1—3; Wojciech z Białogrodu: *Sprawa Węgier na tle zagadnień słowiańskich*. „Biuletyn Słowiański” nr 1 z 31 stycznia 1943, s. 2—4.

<sup>40</sup> Wojciech z Białogrodu: *Zagadnienie południowo-słowiańskie*. „Biuletyn Słowiański” nr 1(17) z 7 stycznia 1942, s. 7—8; *Dlaczego Wielka Jugosławia*. „Biuletyn Słowiański” nr 3 z 5 kwietnia 1943, s. 1—3.

<sup>41</sup> Stjepan iz Banjaluke: *W obronie Chorwatów i Bułgarów*. „Biuletyn Słowiański” nr 8 z 24 grudnia 1943, s. 1—3.

<sup>42</sup> *Tezy ideowe organizacji konspiracyjnej Pobudka (Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana W.K.* — tytuł fikcyjny). W: *Wizje Polski...*, dok. nr 42, s. 175.

W odróżnieniu jednak od Konfederacji Narodu, teoretycy Pobudki nie rozwijali głębiej swoich koncepcji.

Do nurtu radykalnych, nacjonalistycznych organizacji należy zaliczyć ugrupowanie o niewiadomej do końca, choć niewątpliwie zbliżonej do nurtu narodowo-katolickiego, proveniencji — Legion Unii Narodów Słowiańskich (LUNS)<sup>43</sup>. „Założycielem i twórcą ideologii LUNSu — pisano w »Statucie« organizacji — jest Polak, zrodzony wprawdzie na obczyźnie, ale właśnie może dlatego bardziej swój Kraj miłujący i nie pojmujący faktu rozbitcia społeczeństwa polskiego na obozy polityczne w chwili, gdy chodzi właśnie o wspólną sprawę i jednolitą akcję wobec wroga. Twórca LUNSu nie pragnie w przyszłości żadnych zasług ni nagród i nazwisko jego, zgodnie z jego życzeniem, winno być okryte ścisłą tajemnicą do chwili jego zgonu. [...] O ile cele i dążenia LUNSu nie będą spełnione z chwilą ukończenia wojny — LUNS zachowa charakter organizacji konspiracyjnej i w przyszłości, dlatego też statut przewidując to, poleca osłaniać tajemnicą swą przynależność organizacyjną wobec osób nie wtajemniczonych.”<sup>44</sup> Celami LUNSu były między innymi: „stworzenie Bloku Narodów Słowiańskich pod przewodnictwem Polski, do czego uprawnia ją przewaga ofiar i zasług”; ujarzmienie narodu germańskiego i romańskiego oraz kontrola ich produkcji; „pozyskanie dla imperium słowiańskiego wszystkich kolonii, należących ongiś do imperium włoskiego”. LUNS — głoszone tromtadracko — „nie wykreśla przyszłych granic Polski. Wyrąbią je polskie szabllice.”<sup>45</sup> Głębokie zakonspirowanie, specyficzna struktura organizacyjna i hierarchiczność członków (Legun, Radca, Mistrz) upodabniały tę organizację do loży masonskiej lub do działającej w głębokiej konspiracji, także przed własnymi członkami, kierującej obozem narodowym Straży Nar-

<sup>43</sup> W wydawnictwie źródłowym *Narodowe Siły Zbrojne...* (T. 1, s. 6) Leszek Żebrowski podaje informację, że wśród organizacji, które ostatecznie weszły w skład NSZ, był LUNS. Informacja ta może rodzić pewne wątpliwości. W AAN (Polityczne drobne ugrupowania w Kraju w okresie okupacji. Lata 1939—1944 i b.d., sygn. 211/4, k. 1—4) zachował się oryginalny odpis „Statutu” LUNS, zrobiony przez „Wywiad NSZ. Okręg XIII”, jak informuje odrębna notatka, w osobach, podpisanych pseudonimami: „Dany” i „Łaska”. Wzdłuż pierwszej strony tekstu, na lewym marginesie zamieszczona została (tą samą ręką, co poprzednio) notatka „Oddział I [podkreśl.]. Przesyłam mat[eriały] odnośnie do Luns[u]. Proszę o szybkie wyjaśnienie: jak należy ustosunkować się do Lunsu.” Powyżej data, częściowo nieczytelna: 31.08.44 (?). Poniżej: „Zastępca Komendanta Okr. XIII. Zych.” Na tej samej stronie u góry w prawym rogu inną ręką, mało czytelnie: „Stanowisko negatywne. Obserwacja działalności negatywna (?)”. Podpis: „Lis” (?). U dołu strony pod tekstem „trzecią” ręką: „10 IX. Ustosunkować się bezwzględnie negatywnie. Luns to organizacja kierowana przez niewiadome czynniki.” Podpis nieczytelny. Wymienione pseudonimy i kryptonimy (za: *Narodowe Siły Zbrojne...*, s. 304—306): „Dany” — NN; „Łaska” — Wincenty Piec; „Zych” — Feliks Mazurek; „Lis” — jeden z kryptonimów Okręgu XIII NSZ, Białostockiego.

<sup>44</sup> AAN, Polityczne drobne ugrupowania..., sygn. 211/4, k. 4.

<sup>45</sup> Ibidem, k. 1.

dowej w okresie międzywojennym czy też tajnej organizacji Obozu Narodowo-Radykalnego<sup>46</sup>. Nic więc dziwnego, że ugrupowanie to traktowano nieufnie i że tak mało o nim wiemy.

Budowę imperium słowiańskiego zakładała także w swoim programie założona w październiku 1939 roku organizacja pod nazwą Ruch Miecz i Pług (MiP). Co prawda nie było to ugrupowanie wywodzące się z szeroko pojętego ruchu narodowo-demokratycznego i nie jest zaliczane do formacji narodowo-katolickiej, ale dla porządku — charakteryzując koncepcje słowiańskie polskich ugrupowań nacjonalistycznych — i o nim wspomnijmy. MiP był organizacją zbliżoną początkowo ideowo — według relacji Zofii Kossak-Szczuckiej — do radykalnego nurtu w katolicyzmie francuskim, przez Stefana Roweckiego w 1941 roku określanego jako „umiarkowanie nacjonalistyczne”<sup>47</sup>. W dniu 18 września 1943 roku członkowie MiP zlikwidowali komendanta organizacji Anatola Słowikowskiego (pseud. Andrzej Nieznany) i jego najbliższego współpracownika dra Zbigniewa Grada (pseud. Doktor Zbyszek), którzy po fali aresztowań wśród założycieli MiP powoli przejęli kierownictwo organizacji, od połowy 1942 roku utrzymując ściśle kontakty z niemiecką służbą bezpieczeństwa<sup>48</sup>. Mimo to, aż do włączenia MiP w 1944 roku do NSZ, a tym samym do AK, organizacja ta była traktowana przez dowództwo AK i inne ugrupowania podejrzliwie, choć współpracowała z kilkoma mniejszymi organizacjami podziemia (Komendą Obrońców Polski, Organizacją Wojskową „Wilki”, Związkiem Powstańców Niepodległościowych, Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”). W opublikowanej w 1943 roku *Deklaracji ideowej Ruchu Miecz i Pług* podkreślano przede wszystkim, że Polska musi być mocarstwem zarówno kontynentalnym, jak i morskim. W granice państwa powinny wrócić Prusy z Gdańskiem, obszary zachodnie do Odry i Nysy Łużyckiej oraz cały Śląsk. Państwo polskie „zażąda — twierdzono — i musi mieć dostęp do kolonialnych źródeł surowcowych, które w równej mierze służyć będą narodom związanym z Polską federacją”<sup>49</sup>. Uważano, że pomostowe położenie Polski, które naraża ją na ataki ze wschodu i zachodu, jednocześnie przeznacza naród polski „niekoniecznie do roli biernego, męczeńskiego Chrystusa narodów, do służenia cudzym zamierzeniom i planom. Wprost przeciwnie, nakazuje jako konieczność nawrót do jagielloń-

<sup>46</sup> Por.: J. M. Majchrowski: *Geneza politycznych ugrupowań katolickich...*, s. 84, 86—87.

<sup>47</sup> *Armia Krajowa w dokumentach. 1939—1945*. T. 1: *Wrzesień 1939—czerwiec 1941*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1990, s. 502; A. Tokarz: „*Miecz i Pług*” w *pertraktacjach i porozumieniach międzyorganizacyjnych*. „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 3, s. 164.

<sup>48</sup> *Ibidem, passim*; AAN, MiP, Zarząd Główny 1943—1944, sygn. 208/2, k. 1; *ibidem*, Korespondencja, sygn. 208/3, k. 4—10; 11—12; 16—18; 24—25; *ibidem*, Memoriały, b.d., sygn. 208/6, k. 6—7 i in.

<sup>49</sup> AAN, MiP, Deklaracja ideowa Ruchu Miecz i Pług, b.d., sygn. 208/1, k. 5.



skiej idei słowiańskiej wspólnoty międzymorza bałtycko-czarno-śródlądowego i do zajęcia ośrodkowego stanowiska wśród narodów Europy.” W warunkach, kiedy załamała się potęga dotychczasowych mocarstw europejskich i kiedy Europie grozi hegemonia Rosji, Polska „ma otwartą drogę, aby stać się ośrodkiem krystalizacyjnym i organizującym całą środkowo-wschodnią część Europy. [...] Aby Naród Polski stał się nie ofiarą tradycyjnych układów sił politycznych, a świadomym ich twórcą, Ruch Miecz i Pług rzuca ideę zjednoczenia w federacji narodów słowiańskich oraz bliskich im kulturą i związanych wspólnym musiem obrony innych narodowości. Powstałe w ten sposób federacyjne Imperium będzie jedynym trwałym zabezpieczeniem ładu i pokoju Europy. Cementem tej federacji i podstawą stanie się braterstwo narodów słowiańskich złączonych duchem, kulturą, tradycją i językiem oraz wspólne ich posłannictwo moralne. Narody te oddadzą swą zbiorową siłę odrodzeniu, na nowych duchowych podstawach, kultury świata [...]”<sup>50</sup>

Niniejsza krótka charakterystyka wybranych koncepcji powojennego zorganizowania Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej nie wyczerpuje, oczywiście, problematyki. Z konieczności pominęliśmy chociażby ważny, obszerny i skomplikowany problem ukraińsko-białorusko-rosyjski. Na zakończenie pozwolimy sobie jeszcze wrócić do problemu ewentualnej akceptacji scharakteryzowanych koncepcji przez inne narody słowiańskie. Wspominaliśmy już, że większość propagatorów idei jedności słowiańskiej wierzyła, iż wojna stanowi tak tragiczne doświadczenie, że poszczególne społeczności słowiańskie niejako automatycznie przyjmą polski punkt widzenia na sprawy Europy Środkowej oraz zaakceptują przewodnią rolę Polski w tym regionie Europy. Jak błędne były to mniemania, mogą świadczyć chociażby informacje Delegatury Rządu RP na Kraj dotyczące nastrojów społeczeństwa Protektoratu Czech i Moraw w 1943 roku. Informatorzy Delegatury zwracali uwagę na silne nastroje prorosyjskie (proradzieckie) wśród Czechów i oczekiwanie na wyzwolenie ziem czeskich przez Armię Czerwoną. Dostrzegano przy tym bardzo przychylny stosunek Czechów do sprawy polskiej, ale jednocześnie ostrzegano przed nadziejami, że społeczeństwo gotowe jest zaakceptować ewentualny związek państwowy polsko-czechosłowacki. Wiara w zwycięstwo Rosji nad Niemcami — pisano w jednym ze sprawozdań dla Delegatury Rządu — wzmocniła nastroje prosowieckie w Czechach, „które prowadzą do pragnienia oparcia przyszłego bezpieczeństwa Czechosłowacji o Rosję. Rosja Sowiecka uważana jest za przewodniczkę narodów słowiańskich”<sup>51</sup>. Czesi bali

<sup>50</sup> Ibidem, k. 3—3a.

<sup>51</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament Spraw Zagranicznych (dalej: DR DSZ). Czechosłowacja 1942—1943. (Protektorat Czech i Moraw od marca 1939 do kwietnia 1943), sygn. 202/XIV—5, k. 24.

się zatem, mimo całej swej sympatii do Polski, aby ścisłe związki z Polakami nie wpłatały ich w konflikt z Rosją, której poparcie uważali za niezbędny warunek swej niepodległości. „Z polskich też planów federacyjnych z dominującą rolą Polski śmieją się z politowaniem, a na koncepcję polską: unia Polski z Czechami, odpowiedzieli wszyscy bez różnicy przekonań: Czechy z Rosją, ale nie z Polską.”<sup>52</sup>

---

<sup>52</sup> AAN, DR DSZ. Czechosłowacja 1942—1943. Referat czeski. Raport nr 4, sygn. 202/XIV—5, k. 62; ibidem. Wiadomości z Pragi 10 lipca 1943, sygn. 202/XIV—5, k. 40.